

ręka to most

Antonina Krzysztoń

Ręka to most, a palce to wieże
I w żyłach zmętniała masz rzekę
Nieproszony gość gdy na tobie leżał
złą lekcję ci dał o człowieku.

Zimno ci króliczku. Nieme ptaki latają
Przyjacielu człowieczku w sąsiednim kraju
ciebie też biją!

Szyderczy uśmiech i rzemieńne knuty
I lodu zwaliska nad wodą
Na polach śnieg, a nad śniegiem druty
I ślady co nigdzie nie wiodą

Pola nam zdeptały kopyta koni
Twarze nam chłostały słowa co dzwonią
Gdy wodę piją

W kieszeni żołąd, i w czerwonej zbroi
Gdzie indziej tej samej już broni
Użyją za rok, a za nimi stoi
Rząd zielonych pancernych koni

Zimno ci króliczku. Nieme ptaki latają
Przyjacielu człowieczku w sąsiednim kraju
Ciebie też biją! Ciebie też biją!